

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

**Komisja
Polityki
Społecznej
i Rodziny**

■ **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW
OSÓB Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIAMI
I WŁĄCZENIA SPOŁECZNEGO
(NR 11)
z dnia 14 października 2025 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Polityki Społecznej i Rodziny – podkomisji stałej do spraw osób z niepełnosprawnościami i włączenia społecznego (nr 11)

14 października 2025 r.

Podkomisja stała do spraw osób z niepełnosprawnościami i włączenia społecznego, obradująca pod przewodnictwem poseł **Mai Ewy Nowak (Polska2050-TD)**, przewodniczącej podkomisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– opłata miejscowa i uzdrowskowa – analiza funkcjonowania zwolnień z opłaty klimatycznej ze szczególnym uwzględnieniem osób z niepełnosprawnościami.

W posiedzeniu udział wzięli: **Ireneusz Raś** sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikiem, **Małgorzata Baranowska** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikiem, **Monika Derejko-Kotowska** dyrektor Departamentu Podatków i Opłat Stanowiących Dochód Jednostek Samorządu Terytorialnego Ministerstwa Finansów, **Paweł Polkowski** główny specjalista w Departamencie Lecznictwa Ministerstwa Zdrowia, **Anna Gałązka** radca w Zespole Zdrowia i Spraw Socjalnych Biura Rzecznika Praw Dziecka, **Adam Czyż** burmistrz Mielna oraz **Marek Wójcik** pełnomocnik zarządu Związku Miast Polskich ds. legislacyjnych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jolanta Boratyn-Dąbkowska**, **Damian Norwiński** i **Aleksandra Sobarnia** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Maja Ewa Nowak (Polska2050-TD):

Dzień dobry państwu, witam nielicznych państwa posłów i wszystkich gości biorących udział w dzisiejszym posiedzeniu.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje dyskusję na temat opłaty miejscowej i uzdrowskowej – analizę funkcjonowania zwolnień z opłaty klimatycznej ze szczególnym uwzględnieniem osób z niepełnosprawnościami. Czy są uwagi do porządku? Nie słyszę.

Informuję jeszcze, że posiedzenie jest prowadzone z wykorzystaniem środków do porozumiewania się na odległość i są też z nami goście, którzy są online. Przyjęliśmy zatem porządek posiedzenia i przechodzimy do jego realizacji.

Bardzo proszę panią minister Małgorzatę Baranowską, podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej o przedstawienie informacji.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Małgorzata Baranowska:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Szanowni państwo, aktualny stan prawny, który obowiązuje na tę chwilę, to jest Ustawa z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych, która normalizuje szereg podatków oraz opłat lokalnych. Określa ona m.in. podatek od nieruchomości, podatek od środków transportowych, opłatę targową, opłatę miejscową, opłatę uzdrowskową, opłatę reklamową oraz opłatę od posiadania psów. Obwieszczenie Ministra Finansów z dnia 25 lipca 2024 r. w sprawie górnych granic stawek kwotowych podatków i opłat lokalnych na rok 2025 określa zaś górne granice wyżej wymienionych opłat. Jeśli chodzi o opłatę miejscową, o której dzisiaj będziemy właśnie rozmawiać i będzie trwała dyskusja, tę opłatę może wprowadzić rada gminy. Jest to opłata miejscowa, która pobierana jest od osób fizycznych przebywających dłużej niż jedną dobę w celach turystycznych, wypoczynkowych lub szkoleniowych w miejscowościach posiadających korzystne właściwości klimatyczne, walory krajobrazowe oraz warunki umożliwiające pobyt osób w tych celach, a także w miejscowościach, które znajdują się na obszarach, którym nadano status obszaru ochrony uzdrowskowej. Opłatę miejscową pobiera się za każdą rozpoczętą dobę pobytu.

Jeśli chodzi o wprowadzenie takiej opłaty, to – tak jak powiedziałam wcześniej – tę opłatę może wprowadzić rada gminy. Pobiera się ją od osób fizycznych, które przebywają właśnie dłużej niż dobę w celach zdrowotnych, turystycznych, wypoczynkowych lub szkoleniowych w miejscowościach znajdujących się na obszarach, którym nadano status uzdrowiska. Jeśli chodzi natomiast o zwolnienie z opłat, to opłat miejscowych oraz opłat uzdrowiskowych nie pobiera się od członków personelu przedstawicielstw dyplomatycznych i urzędów konsularnych oraz innych osób zrównanych z nimi na podstawie ustaw, umów lub zwyczajów międzynarodowych, jeśli nie są oni obywatelami polskimi i nie mają miejsca pobytu stałego na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej – pod warunkiem wzajemności. Nie pobiera się także tych opłat od osób, które przebywają w szpitalach, od osób niewidomych i ich przewodników, od zorganizowanych grup dzieci i młodzieży szkolnej, a także od podatników podatku od nieruchomości z tytułu posiadania domów letniskowych położonych w miejscowościach, w których pobiera się powyższe opłaty. Należy tu również zauważyć, że rada gminy w drodze uchwały może także wprowadzić inne niż wymienione w ustawie zwolnienia przedmiotowe od opłat lokalnych.

Rada gminy w drodze uchwały określa wysokość opłaty miejscowej i opłaty uzdrowiskowej. Wysokość stawki opłaty miejscowej w miejscowościach posiadających korzystne właściwości klimatyczne, walory krajobrazowe oraz warunki umożliwiające pobyt osób w celach turystycznych, wypoczynkowych lub szkoleniowych nie może przekroczyć kwoty 3,31 zł za każdą rozpoczętą dobę. Wysokość stawki opłaty miejscowej w miejscowościach posiadających status obszaru ochrony uzdrowiskowej nie może przekroczyć kwoty 4,67 zł za każdą rozpoczętą dobę. Wysokość stawki opłaty uzdrowiskowej w miejscowościach znajdujących się na obszarach, którym nadano status uzdrowiska, nie może przekroczyć 6,38 zł za każdą rozpoczętą dobę. Jest to – jak powiedziałam wcześniej – uchwalone w Ustawie z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych.

Jeśli chodzi o stanowisko naszego resortu, czyli Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej w stosunku do postulatów, które wprowadzają zwolnienie z opłat miejscowych i uzdrowiskowych, to jest ono negatywne, ponieważ nie chcemy narzucać samorządom, i nawet nie możemy – nie jest to w naszych prerogatywach, nie mamy takiej mocy ustawowej – narzucać stawek czy to zmniejszających, czy zwiększających. Każdy samorząd gminny, miasta czy gminy, może taką stawkę obniżyć, ale wtedy jest uzależniony właśnie od rady gminy lub od rady miejskiej. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Maja Ewa Nowak (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję.

Od razu się odniosę. Rozumiem, że nie chcemy narzucania czegokolwiek samorządom. Jednak stan na dziś jest taki, że narzucone są te cztery rodzaje zwolnień. To spotkanie jest właśnie dlatego, że wydaje mi się, i wielu osobom, z którymi w ostatnim czasie rozmawiam, że jest to rozwiązanie skrajnie niesprawiedliwe i nie idzie zupełnie w myśl idei o równości dostępu i do turystyki, i do kultury, i do wielu innych rzeczy. Dlatego że zwolnienie z tej opłaty mają tylko osoby niewidome wraz z opiekunami, a nie do końca rozumiemy, dlaczego tego zwolnienia nie mają osoby na przykład niesłyszące, osoby z innymi rodzajami niepełnosprawności. Jest to zupełnie niezrozumiałe. Stąd jest właśnie dzisiejsze spotkanie. Nie chodzi tutaj o narzucanie czegokolwiek.

Jednak to jest przepis z lat 90., który – przyznają państwo – nie jest sprawiedliwy, jest też niezrozumiały. Jeśli ktoś z państwa będzie w stanie w toku swojej wypowiedzi uzasadnić, dlaczego akurat osoby niewidome... Bo nie wydaje mi się, żeby osoby niewidome miały większą trudność w dostępie do turystyki, niż na przykład osoby poruszające się na wózku inwalidzkim czy inne osoby z niepełnosprawnościami.

Chciałaby pani coś dopowiedzieć czy oddać głos kolejnej osobie?

Podsekretarz stanu w MRPiS Małgorzata Baranowska:

Szanowni państwo, my jako resort możemy zwrócić się na przykład do samorządów gminnych, miejskich o wzięcie pod uwagę właśnie takich państwa postulatów, bo ja rozumiem, o co pani przewodniczącej chodzi. Natomiast nie możemy w żaden sposób ingerować, bo to już jest po prostu władztwo rad gmin i rad miejskich. One mogą taką stawkę obniżyć, ale muszą to zrobić w formie uchwały.

Może dyrektor jeszcze uzasadni.

Przewodnicząca poseł Maja Ewa Nowak (Polska2050-TD):

Jasne. Jeszcze – jakbym mogła – najpierw chciałabym oddać głos... Bo najpierw miał mówić pan minister Ireneusz Raś, sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki. Jak możemy, to w tej kolejności.

Proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Ireneusz Raś:

Ja może ogólnie, ponieważ materiał państwu został przesłany, ale jesteśmy w stanie w szczegółach odpowiedzieć. Powiem też kilka rzeczy, których w nim nie ma, a wynikają z naszego kongresu w Kołobrzegu. Odbył się bowiem Kongres „Turystyka Przyszłości”. Poproszę też być może panią przewodniczącą i Wysoką Komisję o wsparcie takiej inicjatywy. Ale o tym za chwilę.

Natomiast nie chcę się powtarzać, ale wiemy i jesteśmy bardzo mocno zaangażowani w różne programy dotyczące otwartości. W tej chwili jest nawet taki program przez nas ogłoszony na koniec roku do branży – konkurs, którym chcemy finansować pewne projekty wspierające dostępność do obiektów turystycznych, do szlaków turystycznych osób z niepełnosprawnościami. My ich nie segmentujemy na niewidomych... Generalnie jesteśmy zainteresowani, żeby te osoby, szczególnie w okresach, kiedy ta cena jest bardziej przyjazna dla nich, a niekoniecznie są to złe miesiące, bo może to być kwiecień, może to być końcówka września, początek złotej polskiej jesieni – październik, aby tę dostępność być może w tych niskich stanach tej wielkiej turystyki, która może troszeczkę też zakłócać komfort osobom niepełnosprawnym, im przybliżyć. Temu może służyć też pewne rozwiązanie, o którym powiem za chwilę.

Natomiast my bazujemy na art. 17 ust. 2 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych, który te opłaty klimatyczne przewiduje dla osób, które wymagają specjalnego... Mówi się tam też o osobach zwolnionych, to są osoby przebywające w szpitalach i ich opiekunowie oraz osoby z orzeczeniem o niepełnosprawności. Natomiast te przepisy prawne pozostawiają autonomię samorządom. My zachęcamy samorządy i wiemy, że one stosują bardzo szerokie udogodnienia dla osób niepełnosprawnych. Ta empatia jest przez nas dostrzegana.

Jesteśmy też otwarci na ewentualne państwa sugestie. Przed nami też będzie, wydaje mi się, na przełomie tego i przyszłego roku, debata o opłacie turystycznej rozumianej nie jako podatek, ale jako opłata fakultatywna. I wtedy będziemy z państwem na ten temat starali się również rozmawiać. Bo to bardzo ważne, żeby ta opłata również uwzględniała w tych przepisach od razu pewne kierunki rozwiązań, udogodnień.

Natomiast chciałbym o dwóch kwestiach powiedzieć. Żeby podnieść dostępność, pani przewodnicząca, wysoka podkomisjo, to chcę powiedzieć o dwóch kwestiach, które wybrzmiały na tym kongresie. Pierwsza to jest ewentualny powrót do jakiegoś takiego społecznego bonu turystycznego właśnie w tych terminach, o których mówię, również dla osób z niepełnosprawnością. To byłoby bardzo dobrze przyjęte przez branżę. Branża dysponowałaby specjalnymi cenami już na starcie – według naszych analiz i oceny sytuacji. Ale musielibyśmy dysponować pewnym zasobem. Bon turystyczny, jak państwo pamiętacie, był stosowany w kwestii ratowania branży turystycznej w covidzie. On się sprawdził jako taki socjalny bon. Ja mówiłem kiedyś o czeku progospodarczym. Moglibyśmy to nazwać również czekiem turystycznym.

Pani przewodnicząca, dziś chcemy trochę poobserwować takie instrumenty, które wprowadzają regiony samorządowe, na przykład na terenach zagrożonych opinią o tym, że to są regiony niebezpieczne z uwagi na bliskość wojny, czyli w regionach wschodnich. W tej chwili region warmińsko-mazurski wprowadza bon turystyczny dla branży właśnie w tych okresach. Jest to bon na poziomie 2,5–3 mln zł dla regionu. Będziemy to oceniać również z naszymi partnerami w regionie warmińsko-mazurskim. Zobaczymy, jaki efekt to przyniesie. Już mamy zapowiedź, że bardzo dużo przedsiębiorców dopisało się do tego programu. Mamy więc pewne narzędzia, które możemy zastosować, ale musimy mieć na to pieniądze. Liczymy na wsparcie parlamentarzystów.

Ja generalnie na Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki mówiłem o tym, że w ogóle potrzebujemy dodatkowych środków właśnie na promocję polskiej turystyki, żeby ona nie była w tych miesiącach zagrożona wizerunkiem krainy zagrożonej ze względu na wojnę. Potrzebujemy około 10 mln zł na to, żeby prowadzić skuteczną politykę dobrej promocji poprzez nasze ośrodki zagraniczne, żeby odbijać trochę te niepokoje. Zobaczymy, jak debata budżetowa będzie prowadzona. Jak widzicie państwo, to nie są wielkie pieniądze, ale dobrze wydatkowane mogą dobrze posłużyć. To jest jedna rzecz.

Druga rzecz. Pani przewodnicząca, być może we wskazaniach poparlibyście państwo jedno i drugie, we wnioskach do Rady Ministrów – bylibyśmy za to wdzięczni. To jest kwestia dostępności do obiektów hotelowych. Oczywiście nie chcemy narzucać naszym hotelarzom – żeby było zrozumiałe – że oni muszą dostosować więcej niż odpowiednia liczba pokoi z dostępnością dla osób niepełnosprawnych. Dzisiaj oni spełniają te kryteria. Żeby dostać odpowiednią certyfikację, gwiazdkę, oni spełniają to wszystko. Natomiast na debacie zostało mi zadane pytanie przez środowisko osób niepełnosprawnych na temat tego, że coraz więcej jest tzw. wyjazdów integracyjnych osób z niepełnosprawnością i te osoby mówiły: „Jesteśmy w Kołobrzegu czy w Krakowie rozparcelowani w promieniu kilku kilometrów”. Jest to, proszę państwa, niedobra sytuacja.

Wiadomo, że nie zrobimy być może obiektów zintegrowanych w 100%, ale jeśli hotelarze dostaliby jakąś zachętę, jakiś program na przykład z PFRON, według mnie to byłoby dobre. Jeśli dostaną, nie wiem, 30–40% za dostosowanie następnego pokoju i kolejnego pokoju, to ci hotelarze powiedzieli, że zainwestowaliby swoje dodatkowe pieniądze, żeby dać taką ofertę. I według mnie jest coś do odrobienia w tych inwestycjach. Możemy powiedzieć, że pozytywny odbiór branży hotelarskiej – właścicieli hoteli trzy-, cztero- czy nawet pięciogwiazdkowych, rozmaitych i, powiedzmy, pensjonatów – był bardzo duży. Oni podjęliby inwestycje, gdyby był taki program w PFRON. Uważam więc, że to jest ta rzecz, którą powinniśmy w najbliższych miesiącach rozstrzygnąć. Bo jest coś w tym, że jak niepełnosprawni jadą na integrację, to nie mogą spać rozrzućeni w promieniu kilku kilometrów. I na to bym zwrócił uwagę, pani przewodnicząca, w tym moim wystąpieniu.

Jeżeli będą pytania szczegółowe, to jest doskonały pan dyrektor Dominik Borek z Departamentu Turystyki i ja. Jesteśmy gotowi do odpowiedzi na każde pytanie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Maja Ewa Nowak (Polska2050-TD):

Dziękuję.

Oddam głos przedstawicielowi Ministerstwa Zdrowia, przepraszam, Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

Główny specjalista w Biurze Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Michał Olenowicz:

Dziękuję.

Szanowni państwo, szanowna podkomisjo, uzupełniając, chciałbym potwierdzić słowa pani minister, że my jako resort rodziny, jesteśmy otwarci na wszelkie inicjatywy, które mogą podnieść jakość życia i włączenia społecznego osób z niepełnosprawnościami. W sprawie opłat w związku z tym, że nie jesteśmy gospodarzem tych ustaw, nie możemy zabrać głosu decydującego.

Natomiast jeżeli chodzi o wysokość opłat, które były przedstawione i wahają się od 3 do 6 zł, chcieliśmy zwrócić uwagę, że aktualnie w polityce społecznej główny nacisk położony jest na finansowanie i dofinansowywanie turnusów rehabilitacyjnych. Bo najczęściej osoby z niepełnosprawnościami będą znajdować się w uzdrowiskach, w miejscowościach uzdrowiskowych w związku z realizacją turnusu rehabilitacyjnego. To dofinansowanie, jeżeli porównamy kwotę dofinansowania do wysokości opłaty klimatycznej, to kwota dofinansowania waha się od około 1800 zł do 2700 zł. Środki są przeznaczane i koncentrowane na ten cel. Jeżeli mamy w tym obszarze podejmować jakieś przesunięcia czy wygospodarować kolejne środki, to uważamy, że wysiłek finansowy w pierwszym rządzie powinien być kierowany właśnie na wsparcie tego typu pobyków, na przykład turnusów rehabilitacyjnych.

Druga kwestia, którą chciałem podnieść – nawiązując do wypowiedzi przedmówcy, do wypowiedzi pana ministra – to rzeczywiście, jeżeli chodzi o rozwój turystyki i ośrodków dostępnych dla osób z niepełnosprawnościami, ostatnie lata były czasem, kiedy wiele takich inicjatyw powstało. Jednak często barierą dla osób z niepełnosprawnościami jest nie tyle opłata, która w porównaniu do innych kosztów życia czy kosztów turystyki jest – trzeba powiedzieć – relatywnie mała, ale główną barierą jest bariera architektoniczna, brak dostosowania odpowiednich instalacji hotelarskich, instalacji turystycznych, które na przykład mogą osobom poruszającym się na wózkach inwalidzkich uniemożliwić korzystanie z obiektów na zasadzie równości z innymi osobami. W ramach dostępnej turystyki i w ramach dostępności turystycznej prowadzony był ostatnio przez Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej program o dostępnych parkach krajobrazowych, w ramach którego dostosowywano infrastrukturę parków krajobrazowych.

W związku z tym, podsumowując moją wypowiedź, w polityce społecznej wskazałbym dwa obszary, na których obecnie się koncentrujemy. Przede wszystkim jest to współfinansowanie

kosztów wyjazdów w ramach turnusów rehabilitacyjnych i, po drugie, unowocześnianie i czynienie infrastruktury turystycznej bardziej dostępną w ramach rozlicznych programów Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej. Bardzo dziękuję za głos, kłaniam się.

Przewodnicząca poseł Maja Ewa Nowak (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję.

Odnosząc się krótko do tego, co pan teraz powiedział, to w pełni zgadzam się, że problemem często jest brak dostosowania obiektów. Ale to tym bardziej potwierdza założenie dzisiejszego spotkania, że nie jest ono większe lub mniejsze dla osób niewidomych, a jednak to jest jedyna grupa, która jest ogólnie zwolniona z tych opłat.

Tak, proszę.

Główny specjalista w BON MRPiPS Michał Olenowicz:

Może taki rys historyczny. Pewnie ta grupa osób... To znaczy, domyślam się, ponieważ mówimy o latach już troszkę zamierzchłych, bo o latach 90. Rozwój techniki spowodował, że osoby z niepełnosprawnością narządu wzroku poruszają się teraz w rzeczywistości społecznej o wiele łatwiej, niż było to powiedzmy 30 czy 40 lat temu, ponieważ mają do dyspozycji nowoczesne narzędzia, które w pewien sposób omawiają im rzeczywistość, w jakiej się poruszają – są na przykład różnego rodzaju smartfony, które rozpoznają teren i informują osoby z niepełnosprawnością narządu wzroku. Natomiast w latach 90. uznawało się po prostu, że osoba z niepełnosprawnością wzroku w kategorii tych wszystkich trudności życiowych, na jakie natyka się, jest osobą najbardziej poszkodowaną. I uznawano w takim starym podejściu, jeszcze z lat 90., że osoba z niepełnosprawnością wzroku potrzebuje największego wsparcia, chociażby na przykład asystenta czy psa przewodnika. Dzięki postępowi naukowo-technicznemu teraz już nie jest to aktualne. Natomiast spodziewam się, że pewnie ta grupa osób została tam wpisana na kanwie właśnie takiego przekonania. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Maja Ewa Nowak (Polska2050-TD):

Dokładnie tak. Pewnie tak było. Ja tego nie neguję, natomiast – tak jak pan powiedział – idziemy z duchem czasu. Jest postęp techniki, więc uważam, że powinniśmy te przepisy dostosować do obecnych czasów. Bardzo dziękuję.

Proszę o zabranie głosu także przedstawiciela Ministerstwa Zdrowia. Czy jest z nami przedstawiciel ministerstwa? Jest. Trzeba prawym przyciskiem. Zaraz ktoś pomoże.

Główny specjalista w Departamencie Lecznictwa Ministerstwa Zdrowia Paweł Polkowski:

Szanowni państwo, kwestie możliwości poboru opłat klimatycznych, a także zwolnień z tych opłat reguluje ustawa o podatkach i opłatach lokalnych z 1991 r. Kwestie te są poza właściwościami ministra zdrowia. Natomiast należy zastanowić się dokładnie, jak rozszerzenie katalogu zwolnienia z opłat dla osób z niepełnosprawnościami wpłynie na działalność gmin uzdrowiskowych.

W Polsce mamy 47 obszarów o statucie uzdrowiska i 8 obszarów ochrony uzdrowiskowej. Należy mieć na względzie, że gminy te, pobierając opłaty klimatyczne na koniec roku dostają dotacje z Ministerstwa Finansów i wykonują wiele działalności na potrzeby tych miejscowości. Są to czasem bardzo duże środki, które przeznacza się głównie na rozwój ochrony środowiska, ochrony złóż leczniczych, rozwój infrastruktury technicznej, komunalnej, ochronę przed zanieczyszczeniami powietrza, klimatu. Więc takie wyłączenie grupy, która może być dość duża – nie umiemy oszacować, jak duża – może mieć, na pewno będzie mieć, jakieś skutki finansowe dla gmin. Trzeba byłoby więc po prostu przeanalizować, w jakim zakresie takie wyłączenie mogłoby być realizowane.

Minister zdrowia nie ma nawet możliwości opowiedzieć się, czy z jego punktu widzenia jest to zasadne. My po prostu dajemy właściwie możliwość, żeby to strony między sobą dokładnie przeanalizowały i wysunęły odpowiednie postulaty. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Maja Ewa Nowak (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję.

Bardzo proszę o zabranie głosu panią Monikę Derejko-Kotowską, dyrektor Departamentu Podatków i Opłat Stanowiących Dochód Jednostek Samorządu Terytorialnego w Ministerstwie Finansów.

Dyrektor Departamentu Podatków i Opłat Stanowiących Dochód Jednostek Samorządu Terytorialnego Ministerstwa Finansów Monika Derejko-Kotowska:

Dzień dobry państwu. Dziękuję, pani przewodnicząca.

Ja tu pojawiłam się w takiej dość niewdzięcznej roli strażnika finansów samorządowych, natomiast zakładam, że różne rozwiązania można brać pod uwagę, żeby osiągnąć cel, o którym mówimy. Bo oczywiście nie ma żadnych wątpliwości co do zasadności postulatu zwolnienia osób niepełnosprawnych z obowiązku ponoszenia opłaty uzdrowiskowej czy opłaty miejscowej. Tu w ogóle trudno dyskutować o braku zasadności takiego postulatu, bo to jest oczywiście zasadne. Natomiast to, co już było...

Może parę słów o danych na przykładzie opłaty uzdrowiskowej. Ona jest obecnie pobierana w 44 gminach. Wpływy z tytułu tej opłaty w ubiegłym roku wyniosły łącznie niespełna 125 mln, w poprzednim roku – 108 mln zł. Jeśli chodzi o samą wysokość opłaty jednostkowej już w konkretnych przypadkach – bo pani minister była łaskawa wspomnieć o stawkach maksymalnych czy to opłaty miejscowej, czy uzdrowiskowej – ta opłata maksymalna nie musi być osiągana w konkretnym przypadku, bo gminy decydują w ramach tej stawki maksymalnej o wysokości pobieranej opłaty. Prawdą jest, że w wielu przypadkach opłata jest pobierana w tej maksymalnej wysokości, ale mamy też opłatę w wysokości 5 zł, a na przykład w Polańczyku to jest opłata w wysokości 4 zł pobierana za każdy dzień pobytu. W przyszłym roku – to już minister finansów obwieścił – maksymalna stawka opłaty będzie wynosiła 6,67 zł, jeśli chodzi o opłatę uzdrowiskową.

Przyznam, że próbowałam w trakcie trwania podkomisji ustalić powód tego zwolnienia dla osób niewidomych i ich przewodników, bo nie za moich czasów te zmiany w przepisach nastąpiły. Jeszcze nie uzyskałam odpowiedzi. Ale zapewne tutaj przedstawiciel ministerstwa pracy wskazał tę przyczynę i prawdopodobnie to takie szczególne traktowanie osób niewidomych miało mieć wyraz w tym przepisie.

Wracając do sedna, opłata uzdrowiskowa czy opłata miejscowa stanowi dochód własny gmin i oczywiście te dochody mogą być spożytkowane w dowolny sposób. Mając natomiast na względzie te kwoty, o których wspomniałam, globalne kwoty w skali kraju, trudno powiedzieć, żeby gminy uzdrowiskowe na przykład na opłacie uzdrowiskowej się bogaciły, bo pamiętajmy też o szeregu obowiązków, które na tych gminach spoczywają właśnie z tego tylko względu, że są gminami uzdrowiskowymi, oraz o kosztach, które gminy ponoszą w związku z większym obciążeniem, nazwijmy to najogólniej, turystycznym. Ale to są osoby, które przybywają właśnie do uzdrowiska ze względu na walory, które ono zapewnia. Wiąże się to też z ponoszonymi przez te gminy kosztami na obsługę tego ruchu, w tym ruchu, który obejmuje osoby niepełnosprawne. Czyli mówimy o tych wszystkich udogodnieniach koniecznych dla osób z niepełnosprawnościami, które na równych zasadach – jak inni obywatele – mogą i chcą korzystać z takich udogodnień. To jest jedna rzecz.

Druga rzecz jest taka, że w każdym przypadku, kiedy projektuje się rozwiązania podatkowe, które pozbawiają gminy – w tym przypadku gminy – dochodów podatkowych, należy przewidzieć dla nich rekompensaty. Oczywiście w budżecie pieniędzy na taką rekompensatę nie ma. Ale – tak jak wspomniałam – te możliwości nie ograniczają się tylko do zrekompensowania, bo można to na inne sposoby niejako wyrównać gminom. Mam na myśli... To jest oczywiście kwestia pewnych decyzji politycznych i rozwiązań. Trzeba by wtedy rozważać podniesienie opłaty uzdrowiskowej dla innych obywateli, którzy nie są osobami z niepełnosprawnościami, właśnie po to, żeby wyrównać ewentualne ubytki tychże gmin uzdrowiskowych we wpływach z tej opłaty. Tak że jest ta druga, niewdzięczna, strona medalu.

Ale musimy pamiętać o tym, w jakim obszarze się poruszamy. To znaczy, czymś oczywistym jest, że niepłacenie opłaty uzdrowiskowej przez osoby z niepełnosprawnościami jest zasadne. Ale z drugiej strony musimy pamiętać o tym, że ta opłata – tak jak powiedziałam – nie jest jakimś elementem bogacenia się gminy uzdrowiskowej, tylko wpływa do jej kasy i z tej kasy muszą być pokryte również dodatkowe wydatki związane z tym, żeby gmina uzdrowiskowa mogła pełnić swoje funkcje względem odwiedzających ją gości – utrzymania statusu uzdrowiska i zapewnienia spełnienia wszystkich najwyższych wymagań w stosunku do tych gmin. Tak że te dwa interesy musimy tu zważyć. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Maja Ewa Nowak (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję.

Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa posłów najpierw chciałby zabrać głos?

Posel Adam Gomoła, proszę.

Posel Adam Gomoła (niez.) – spoza składu podkomisji:

Bardzo dziękuję.

Pani przewodnicząca, wysoka podkomisjo, dopytam jeszcze panią, bo pani powiedziała o tych 125 mln z tytułu opłaty uzdrowskiej. Czy mamy też dane za zeszły rok dla opłaty miejscowej? Jaki to był rząd wielkości?

Dyrektor departamentu MF Monika Derejko-Kotowska:

Zdażyłam... Myślałam, że będziemy mówić tylko o opłacie uzdrowskiej. Teraz udało mi się ustalić: w ubiegłym roku opłata miejscowa była pobierana w 200 gminach i były to dochody wielkości 76 mln zł.

Zwróć uwagę tylko na jedną rzecz: jeśli mówimy o aspekcie osób z niepełnosprawnościami, to powodów, dla których można pobrać opłatę miejscową, jest mniejsza liczba. Innymi słowy: jeżeli osoba z niepełnosprawnościami przebywa w celach zdrowotnych w gminie pobierającej opłatę miejscową, to tej opłaty nie zapłaci, bo nie jest to cel, z którym wiąże się pobór opłaty. Tak że tam mamy trochę korzystniejszą sytuację z punktu widzenia każdej osoby, która przebywa w celach zdrowotnych w gminie, w której pobiera się opłatę miejscową, w tym dla osoby z niepełnosprawnościami. Ale to jest taki rząd wielkości. Czyli to jest niespełna połowa mniej niż w przypadku opłaty uzdrowskiej.

Posel Adam Gomoła (niez.) – spoza składu podkomisji:

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Maja Ewa Nowak (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos?

Posel Adam Gomoła (niez.) – spoza składu podkomisji:

To ja może rozwinę.

Przewodnicząca poseł Maja Ewa Nowak (Polska2050-TD):

Proszę.

Posel Adam Gomoła (niez.) – spoza składu podkomisji:

Dziękuję za to doprecyzowanie. Czyli rozumiem, że mówimy o poborach za zeszły rok, łącznie z tytułu opłaty uzdrowskiej i miejscowej, rzędu ok. 200 mln zł. To są cenne informacje. Dziękuję bardzo.

Dziękuję też pani przewodniczącej za podjęcie tego tematu. Ja mam przyjemność gościć na podkomisji z uwagi na to, że w sierpniu wystąpiłem do Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej z interpelacją właśnie w tej sprawie. Powiedziałem o tym także pani przewodniczącej i od razu podjęła temat – bardzo pracownie podeszła do tematu. Tak że tym bardziej dziękuję.

Droży państwo, jeżeli chodzi o dyskusję na temat oczywiście pieniędzy, bo do tego wszystko się finalnie sprowadza, to chciałbym tutaj zwrócić uwagę na dwa aspekty. Pierwszy aspekt dotyczy tego, że bardzo często turystyka osób z niepełnosprawnościami wiąże się z wyższymi kosztami ponoszonymi przez te osoby, ale to są koszty ponoszone stricte na usługi towarzyszące takiemu wyjazdowi w celu urlopowym w danej gminie. To często jest po prostu pobyt osoby, która jest asystentem takiej osoby z niepełnosprawnością. To jest na pewno bardzo duży rząd przychodu dla lokalnego biznesu w danej gminie. Drugi aspekt to są cele rehabilitacyjne, które oczywiście przy opłacie miejscowej są wyłączone, ale przy opłacie uzdrowskiej już niekoniecznie. One też na pewno bardzo silnie napędzają rozwój lokalnych usług i z tego gmina także – oczywiście w formie podatków przychodowych czy dochodowych – czerpie korzyść dla swojego budżetu.

Zakładając, że mamy w Polsce ok. 3 mln osób, które mają orzeczenie o niepełnosprawności, gdybyśmy mieli ekstrapolować te dane na całość tych dochodów z opłat uzdrowskich i miejscowych, to trzeba przyjąć, że łączny koszt dla wszystkich gmin w Polsce – nawet zakładając podobną mobilność jak przy osobach pełnosprawnych, jeżeli chodzi o urlopy, pobyt tych

osób na wakacjach, co, jak wiadomo, często z uwagi na ograniczenia jednak jest utrudnione – to będzie rząd około 10%, czyli 20 mln zł. Tak to szacuję na ten moment. Oczywiście, jeżeli będą dokładniejsze wyliczenia, to z przyjemnością się z nimi zapoznamy.

Podnoszę więc argument, że te koszty, które wiążą się z potencjalnymi utratami dopłat, są też rekompensowane w duży sposób poprzez zwiększoną aktywność biznesu, która powinna występować, statystycznie patrząc, przy wyjazdach urlopowych dla osób z niepełnosprawnościami. A już patrząc na tę sprawę często po ludzku i bez liczenia każdej złotówki, na pewno prawo do wypoczynku jest jednym z podstawowych praw człowieka i z perspektywy aktywizacji tych osób, również takiego ich psychicznego dobrostanu, jakiegokolwiek działania państwa na poziomie samorządowym czy na poziomie rządowym jest chyba jednym z naszych podstawowych zadań – tak to postrzegam.

Oczywiście te 20 mln zł, te 10% przyjąłem przy założeniu, że wyłączamy wszystkie osoby z orzeczeniem. Nie musimy oczywiście robić tego w tym kształcie, możemy na przykład ograniczyć to do jakiegoś stopnia, jeżeli chodzi o niepełnosprawność, czy też możemy oczywiście pomyśleć także na poziomie parlamentarnym i negocjacji międzyresortowych o tym, żeby jakąś formę rekompensaty dla gmin z tego tytułu wprowadzić. Oczywiście rozmawiamy wciąż o niewielkich pieniądzach, na jeden wyjazd to jest oszczędność rządu kilkudziesięciu złotych, ale chyba zgadzamy się, że obecny kształt tych przepisów, który wyłącza tylko osoby niewidome, jest w pewien sposób nieuzasadniony. I myślę, że każdy z nas jak tutaj siedzimy, czuje potrzebę zmiany tych przepisów.

Będę więc gorąco apelował i zachęcał, włączę się też w pracę nad tym, żebyśmy znaleźli takie rozwiązanie, które jednocześnie zabezpieczy interes gmin, pozostawi je w poczuciu, że jednak mimo wszystko przynajmniej nie będą na tym traciły, a może nawet i zyskiwały, a z drugiej strony da tak bardzo potrzebne w setkach tysięcy, jeżeli nie milionów przypadków osób z niepełnosprawnościami wytnienie w postaci tych kilkudziesięciu złotych w budżecie, które mogą wydać na wszystkie inne swoje potrzeby. A – jak wiemy doskonale – jest ich bardzo dużo. Tak że dziękuję za ten głos i jestem gotów do dalszej dyskusji.

Przewodnicząca poseł Maja Ewa Nowak (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Ja też, przygotowując się do tego spotkania, próbowałam znaleźć dane. Bo, prawdę mówiąc, miałam jakiś zamiar, że być może to zwolnienie warto byłoby poszerzyć uczciwie o wszystkie osoby z niepełnosprawnością znaczną. Ale niestety nie znalazłam nigdzie takich statystyk, ile z tych osób wyjeżdża. Wiemy, ile tych osób jest, ale nie wiemy, ile z nich korzysta. Trudno jest więc szacować na ten moment, jakie byłyby to straty. Ale podejrzewam, licząc, jakie byłyby od wszystkich osób z niepełnosprawnością... Tak naprawdę statystycznie można to w przybliżeniu obliczyć.

Jeszcze do głosu zgłaszał się pan poseł Marcin Grabowski. Proszę bardzo.

Poseł Marcin Grabowski (PiS):

Pani przewodnicząca, wysoka podkomisjo, państwo ministrowie, chciałbym, żeby wybrzmiał taki głos: żeby pomagać osobom niepełnosprawnym, to myślę, że tak jak jesteśmy tu na podkomisji i wszyscy w parlamencie, jesteśmy takim jednym głosem – to nie ulega wątpliwości.

Ja chciałbym wrócić do głosu z Ministerstwa Sportu i Turystyki, pana ministra Rasia, bo to był dobry głos o tym bonie turystycznym, że jednak te praktyki, które zostały w 2020 r. wprowadzone przez rząd Zjednoczonej Prawicy po to właśnie, żeby ratować branżę turystyczną w czasie pandemii, okazały się strzałem w dziesiątkę. I cieszy mnie ten głos pana ministra, że ministerstwo mocno rozważa powrót do tych dobrych praktyk. To ważne. Czy to będzie bon turystyczny, czy – tak jak pan minister powiedział – czek. Jak zwał, tak zwał – wiadomo, że to są kwestie techniczne. Ale można by właśnie wesprzeć w ten sposób nie tylko branżę turystyczną, bo mówimy o branży, ale przecież te osoby niepełnosprawne. Żeby to były środki typowo dedykowane – bony czy чеки, czy jakiegokolwiek formy takiej zapomogi – właśnie dla tych osób, jak powiedziałem na początku, o których warto byłoby też pomyśleć i je wesprzeć. Dlatego mnie ten głos bardzo się podobał i jako osoba, która jest związana ze środowiskiem osób niepełnosprawnych, bo często uczestniczę w różnych spotkaniach, będę za tym, żeby właśnie w różnych formach wspierać tę grupę społeczną.

A myślę, że ten bon naprawdę warto byłoby mocno przepracować nie tylko w Ministerstwie Sportu i Turystyki. Bo tutaj też są przedstawiciele Ministerstwa Rodziny,

Pracy i Polityki Społecznej, Ministerstwa Zdrowia. Może usiedlibyście państwo razem, wspólnie, i w ramach takiego porozumienia przepracowali bon czy czek, nie wiem – to już kwestia do przedyskutowania. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Maja Ewa Nowak (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Zgłaszał się pan na końcu sali. Bardzo proszę o przedstawienie się.

Pełnomocnik zarządu Związku Miast Polskich ds. legislacyjnych Marek Wójcik:

Pani przewodnicząca, państwo posłowie, państwo ministrowie, szanowni państwo, Marek Wójcik, Związek Miast Polskich.

Cieszę się z tej dyskusji. Dobrze, że ten temat staje, dziękuję za to. Dziękuję przedstawicielom resortu za to, że państwo broniacie tego, co stanowi podstawę ustroju państwa, a mianowicie autonomii jednostek samorządu terytorialnego i ustroju samorządu terytorialnego, który przewiduje możliwość przesądzania o sprawach istotnych dla swoich mieszkańców. Od tego chcę zacząć.

Druga kwestia jest taka, mili państwo, że nie sposób nie zauważyć tego, że jednostki samorządu terytorialnego wykonały gigantyczną pracę na rzecz z jednej strony poprawy warunków korzystania z infrastruktury turystycznej przez osoby niepełnosprawne, ale także – i tu nawiązuję do rozstrzygnięcia Naczelnego Sądu Administracyjnego dotyczącego przede wszystkim Zakopanego – w sprawie poprawy warunków klimatycznych. Bo tu chodzi o coś, o czym mówicie państwo jednym tchem, także co do tej opłaty, o której państwo dyskutujecie. Orzecznictwo w tej sprawie wskazuje na potrzebę zagwarantowania określonych warunków klimatycznych odpowiedniej jakości, chociażby powietrza, i dopiero wtedy pobieranie tej opłaty. Kwestia Zakopanego wciąż się toczy, chociaż to już 20 lat. Ale Naczelny Sąd Administracyjny w tej sprawie wyraźnie stwierdził, że powinniśmy jako samorządy realizować zadania dotyczące poprawy jakości powietrza. To nie jest łatwe ani tanie. I w tej sprawie wiele zrobiliśmy w ostatnich latach.

Opłata klimatyczna stanowi pewien element naszych dochodów własnych. Tak jak pani dyrektor z Ministerstwa Finansów wskazywała, nie są to kwoty duże. Nie podzielam zdania, że płaci się za to kilkadziesiąt złotych. Z materiału, który państwo otrzymaliście z resortu sportu i turystyki, wynika, że dwie trzecie wyjazdów to są wyjazdy krótkoterminowe przewidujące dwa noclegi, więc możemy mówić co najwyżej o kilkunastu złotych, a nie kilkudziesięciu w przypadku takich wyjazdów, które wiążą się opłatą klimatyczną czy też uzdrowiskową.

Chcę zwrócić uwagę na to, że ta opłata w dzisiejszej formie jest także formą mobilizacji jednostek samorządu terytorialnego do działań na rzecz poprawy infrastruktury uzdrowiskowej czy też stanu klimatu. A więc wszelkie tego typu instrumenty motywują do takiej działalności. W związku z tym nie chcielibyśmy, aby z nich rezygnować.

Katalog osób już zwolnionych jest szeroki i będzie jeszcze szerszy głównie z powodów demograficznych, ale także ze względu na to, że budujemy świadomość zdrowotną Polaków i coraz więcej osób korzysta z możliwości aktywnej formy wypoczynku, wobec tego są to także, co mnie bardzo cieszy, osoby niepełnosprawne.

Nie będę się odnosił do kwestii osób niewidomych, ponieważ nie uważam, że powinniśmy się zachować na tej zasadzie, jak przysłowiowy pies ogrodnika. Jeżeli ktoś ma to uprawnienie, to nie rozważałbym możliwości pozbawiania kogoś tego uprawnienia z natury rzeczy. To wydaje mi się zupełnie nieuzasadnione. W związku z tym ja rozumiem, że państwo przytaczacie cały czas te osoby niepełnosprawne niewidome jako przykład tych, którzy już mają ten przywilej, natomiast na pewno po stronie samorządowej nikt nie usłyszy stwierdzenia, że skoro uważacie państwo, że wszyscy mają mieć tak samo, to trzeba zabrać ten przywilej osobom niewidomym. Absolutnie tego nie mówimy – wyraźnie to podkreślam. Nie chcemy nikomu czegoś zabierać z dotychczasowych przywilejów z szacunku dla osób niepełnosprawnych.

Chciałbym także prosić państwa, żebyście nie używali takich argumentów, że osoby niepełnosprawne to są osoby ubogie, że osoba niepełnosprawna równa się uboga i z tego tytułu powinniśmy... Bo ja uważam i przepraszam, że będę tak to twardo stawiał, ale z szacunku dla osób niepełnosprawnych chciałbym, żebyśmy przestali o tym mówić, żeby nie było takiego przeświadczenia, że osoba niepełnosprawna to na pewno osoba uboga. Według mnie tego typu znak równości oznacza brak szacunku dla osób niepełnosprawnych. W związku z tym mówię

o tym wyrażnie, bo te 12 zł zapłacone łącznie opłaty klimatycznej i uzdrowiskowej za siedmiodniowy wyjazd, a takich jest dwie trzecie, jak wynika ze statystyki resortu, naprawdę nie jest kwotą zabójczą.

Natomiast bardzo chcę pochwalić pana ministra Rasia za propozycję dotyczącą bonu dla osób niepełnosprawnych. W związku z ich aktywnością turystyczną to bardzo dobra propozycja i jako samorządy w pełni ją popieramy. Rzeczywiście poprzednie formy tego typu bonów czy czeków sprawdziły się, dały konkretny efekt i to, moim zdaniem, efekt już o charakterze stałym, nie punktowym. Chociażby w przypadku wyjazdów rodziców z dziećmi zaczyna to być praktyką coraz bardziej powszechną, oczywistą. Wydaje mi się, że taki bon, który będzie zachęcał osoby niepełnosprawne do aktywności turystycznej, przyniesie także długofalową korzyść. Dlatego bardzo, bardzo to podkreślam i chwale.

Następna sprawa: zapraszam przedstawicieli organizacji, które działają na rzecz osób niepełnosprawnych do kontaktu z nami – lokalnie. Nie pozostajemy głusi na państwa potrzeby. Ośmielę się nawet powiedzieć, że gdyby nie wsparcie jednostek samorządu terytorialnego, to niektóre formy aktywności na rzecz osób niepełnosprawnych dawno przestałyby funkcjonować. Ot, przytoczę chociażby warsztaty terapii zajęciowej (WTZ). Gdyby nie aktywność samorządów daleko wystająca poza obowiązek ustawowy, to pewnie nie mielibyśmy 30 tys. osób niepełnosprawnych objętych tą formą wsparcia.

Tak że zapraszam do współpracy. Będziemy rozważali wszelkiego rodzaju możliwości. Natomiast wydaje mi się, że lepszym rozwiązaniem dla osób niepełnosprawnych będzie, jak będziemy kontynuować proces poprawiania, rozbudowy dostępnej dla nich infrastruktury turystycznej, poprawiania jej jakości niż te kilka czy kilkanaście złotych – powtarzam cały czas tę kwotę z tytułu wyjazdu, bo moim zdaniem ona jest prawdziwa. Bo chyba lepiej mieć gdzie wyjechać i mieć infrastrukturę, z której można korzystać, niż odwrotnie. Stąd przy pełnym szacunku dla osób niepełnosprawnych uważamy jednak, iż w tej kwestii nie powinno się rozwijać katalogu osób zwolnionych z opłaty klimatycznej czy też uzdrowiskowej. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Maja Ewa Nowak (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję.

Aczkolwiek zupełnie nie mogę zgodzić się z częścią tej wypowiedzi, ponieważ pana wypowiedź sugeruje rzeczy, które nie zostały tu dzisiaj wypowiedziane. Nikt nie sugerował, że osoby z niepełnosprawnością to osoby ubogie i nikt nie sugerował odbierania czegośkolwiek osobom niewidomym. Natomiast sugerowaliśmy i sugerujemy nadal to, żeby jednak osoby z niepełnosprawnościami były traktowane równo, ponieważ w myśl pana wypowiedzi można wnioskować, że osoby niewidome są osobami ubogimi, bo otrzymują takie zwolnienia, a pozostałe nie. Bardzo więc proszę, żebyśmy nie szli w tym kierunku, bo zupełnie nie to było intencją dzisiejszego spotkania.

Nie chciałabym też, żebyśmy to my dzisiaj decydowali o tym, co jest dla tych osób lepsze. Jeśli proponujemy jakiegokolwiek zmiany, to na pewno zaprosimy tutaj przedstawicieli środowiska, bo uważam, że to przede wszystkim oni powinni wypowiedzieć się na temat tego, co jest dla nich najlepsze. Bardzo dziękuję.

Czy są jakieś głosy od osób online? Czy ktoś chciałby zabrać głos?

Pani poseł może chciałaby?

Jest głos. Bardzo prosimy.

Burmistrz Mielna Adam Czycz:

Dzień dobry czy nas słyszać? Czy słyszać nas teraz?

Przewodnicząca poseł Maja Ewa Nowak (Polska2050-TD):

Tak. Czy można troszeczkę głośniej?

Burmistrz Mielna Adam Czycz:

Dzień dobry, szanowni państwo, szanowna podkomisjo. Czy teraz jest OK z dźwiękiem?

Przewodnicząca poseł Maja Ewa Nowak (Polska2050-TD):

Jest OK. Słyszać cicho, ale jest OK.

Burmistrz Mielna Adam Czycz:

Szanowni państwo, Adam Czycz, burmistrz gminy Mielno. My nie jesteśmy gminą uzdrowiskową, jesteśmy gminą nadmorską, turystyczną.

Chciałem odnieść się do paru aspektów, które dzisiaj padły. Rzeczywiście ta opłata u nas wynosi 3,30 zł i w skali pobytów kilkudniowych to nie są jakieś znaczące koszty, jeżeli chodzi o turystę, odbiorcę, płatnika tej opłaty. Więc tak jak pan Marek powiedział, to są kwoty rzędu kilkunastu złotych. U nas, jeżeli chodzi o skalę budżetu, przekłada się to na 8% dochodów własnych, to jest kwota ok. 5,5 mln w budżecie.

Dlaczego, myślę, ten temat w ogóle wypłynął, jeżeli chodzi o dodatkowe ulgi dla osób niepełnosprawnych? Cieszę się z tego, że turystyka się rozwija, że powstaje nowa infrastruktura, że zarówno podmioty prywatne, jak i gminy inwestują duże pieniądze w tę infrastrukturę. Dzięki temu ona jest bardziej dostępna i właśnie dzięki temu turyści z niepełnosprawnościami mogą do nas docierać.

Teraz coś, co jeszcze nie padło – kwestia ściągalności tej opłaty. Chciałem zauważyć, że ściągalność tych opłat jest różna, największa skala jej ściągalności jest w obiektach dużych, zorganizowanych, w hotelach czy w dużych ośrodkach, a osoby niepełnosprawne z reguły wybierają właśnie te obiekty ze względu na to, że tam jest infrastruktura, dzięki której one mogą tam funkcjonować.

Teraz kwestia tego, jak bardzo to zwolnienie przełoży się na nasze budżety. Bo jeżeli miałyby to być taka skala – a nikt tej skali nie potrafi na dziś określić – że uderzy w nasz budżet na poziomie kilku milionów, to może się zadziać tak, że zahamujemy rozwój tej infrastruktury, która pozwoli funkcjonować osobom niepełnosprawnym.

Wcześniej padł argument, że osoby poruszają się między hotelami. Ja się cieszę z tego, bo widzę w naszej gminie coraz więcej osób niepełnosprawnych, ale one poruszają się w naszej gminie właśnie dzięki temu, że są liczne rozwiązania, które im to umożliwiają. Nawet zejścia na plażę to są ogromne koszty, które musimy ponosić, żeby ta osoba mogła zejść do morza i skorzystać z naszych walorów turystycznych. Jeżeli więc miałyby dołączyć do tego jakaś kolejna grupa osób zwolnionych, to wydaje mi się, że rekompensata jest niezbędna do tego, żebyśmy mogli dalej inwestować w infrastrukturę, która zaspokoi potrzeby osób niepełnosprawnych.

Chcemy to robić, jesteśmy otwarci na te osoby, ale jeżeli te pieniądze zostaną nam pomniejszone, to wiadomo, że to się przełoży bezpośrednio na możliwości inwestycyjne gmin. Uważam, że właśnie ten koszt, który ponosi turysta, te kilkanaście złotych – powiedzmy, że to jest cena dwóch gofrów w skali całego pobytu – to dla tych osób może nie są jakieś znaczące pieniądze, a w skali gminy to już tych mikropłatności jest tak dużo, że to tworzy realny budżet na inwestycje związane z dostępnością. Chciałem więc ten aspekt zauważyć – warto zauważyć, że na pewno ma to swój oddźwięk w budżecie. Nie są to kwoty, które nic dla nas nie znaczą, tylko realne, które mogą coś zmienić. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Maja Ewa Nowak (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś online chciałby zabrać głos? Nie.

Jeszcze pani poseł Barbara Okuła.

Poseł Barbara Okuła (Polska2050-TD) – spoza składu podkomisji:

Dzień dobry państwu. Ja trochę późno dotarłam, ale kilka głosów usłyszałam. Niestety przeżyły mi się uroczystości z okazji Dnia Edukacji.

Z moich odczuć – bo usłyszałam też pana, który mówił jako ostatni online – faktycznie to może tak się przełożyć, że zmniejszenie tych opłat może uszczuplić budżet, jeśli chodzi o turystykę. Natomiast uważam, że osoby z niepełnosprawnością powinny mieć jakieś ulgi. A więc tutaj byłabym skłonna bardziej iść w kierunku, żeby zrobić to stopniem niepełnosprawności, ale żeby też włączyć inne grupy. Bo jednak generalnie jest tak, że z ulg powinny korzystać przede wszystkim osoby z niepełnosprawnościami.

Powinniśmy też zachęcać te osoby do podróżowania, zachęcać do tworzenia im takich warunków, żeby mogli odpocząć w obiektach turystycznych, w miejscach, gdzie można pooddychać świeżym powietrzem. Myślę więc, że tutaj jest to też jakaś dodatkowa zachęta. Może nie jest to duży koszt, ale zawsze, niepełnosprawni mogą poczuć się też docenieni i z naszej strony pokazujemy, że są dla nas ważni. Warto jest wprowadzać jakiegokolwiek ulgi po to, żeby te osoby mogły w pełni korzystać z takich miejscowości turystycznych czy sanatoryjnych. Ode mnie tyle. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Maja Ewa Nowak (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa albo z przedstawicieli strony rządowej chciałby jeszcze zabrać głos?

Jeśli nie, to dziękuję bardzo. Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia podkomisji.

Dziękuję za udział.

Zamykam posiedzenie podkomisji.